

Acta Albaruthenica

11

2011

Katedra Białorutenistyki
Uniwersytetu Warszawskiego

***Literatura, język i kultura:
tradycje i współczesność***

Redakcja naukowa
Mikołaj Timoszuk i Mikołaj Chaustowicz

Warszawa 2011

Recenzenci:

prof. dr hab. Ludmiła Sińkowa (Mińsk)

prof. dr hab. Siarhiej Kawalou (Lublin)

Skład i łamanie:

Lilia Zienczonok

Projekt graficzny okładki:

Krzysztof Kleszcz

Publikacja dofinansowana przez *Komitet Badań Naukowych*

Na okładce: Połock. Miedzioryt z XVI w.

© Katedra Białorutenistyki Uniwersytetu Warszawskiego

ISBN 978-83-60951-10-1

ISSN 1898-8091

Wydawca:

Katedra Białorutenistyki

Uniwersytetu Warszawskiego

ul. Szturmowa 4, 02-678 Warszawa

tel./fax (0 22) 55 34 244

<http://www.kb.uw.edu.pl>

e-mail: kb.wls@uw.edu.pl

Druk i oprawa:

SOWA Sp. z o.o.

ul. Hrubieszowska 6a, 01-209 Warszawa

tel. (22) 431-81-40; fax (22) 431-81-50

Radosław Kaleta

**JANKA, JANKO, JANEK CZY JAN KUPAŁA –
O „FAŁSZYWYCH PRZYJACIOŁACH TŁUMACZA”
NA PRZYKŁADZIE ANTRAPONIMII**

„Fałszywi przyjaciele tłumacza” to zagadnienie bardzo szerokie, dotyczące różnych jednostek języka: morfemów, leksemów, a nawet zdań. Krótko rzecz ujmując, terminem tym można określić różne typy złudnych odpowiedników międzyjęzykowych¹.

W tym krótkim szkicu ukazane zostaną przykłady złudnych odpowiedników dotyczących imion.

Właśnie białoruskie imiona, typu *Янка, Алесь, Міхась*, stanowią mylącą kwestię. W języku białoruskim powyższe formy nie mają zabarwienia familiarnego i nie są formami skróconymi od pełnych imion – stanowią zatem pełnoprawne, niezależne, neutralne stylistycznie imiona.

W języku polskim (zresztą w białoruskim także) występuje imię *Janka* – ale jest to imię żeńskie, a raczej skrócona i familiarna forma od imienia *Janina* – żeńskiego odpowiednika męskiego imienia *Jan*. Nic więc dziwnego, że Polakom nazwisko *Янка Купала* kojarzy się na pierwszy rzut oka z kobietą (bo też nie wszyscy muszą wiedzieć, że jest to znany białoruski poeta), gdyż w języku polskim większość nazwisk i imion zakończonych na *-a* odnosi się do kobiet (są oczywiście wyjątki, np. *Jarema, Kosma, Bonawentura*).

Jeśli zatem uznać, że imiona typu *Янка, Алесь, Антось, Міхась, Пятрусь* są w pełni samodzielne i neutralne, to tłumaczenia nazwiska sławnego

¹ Szeroko na ten temat pisze Z. Grosbart, zob. np. *Problem mylących podobieństw międzyjęzykowych. Próba definicji i poszukiwania terminologiczne*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia litteraria 9”, 1982; *Teoretyczne problemy przekładu literackiego w ramach języków bliskopokrewnych*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1984; inne prace: T. Kuroczycki, *Zwodnicze ekwiwalenty leksykalne jako problem praktyki translatorskiej*, „Studia Rossica Posnaniensia” 8; J. Lukszyn, *Parametry leksykalne a badania konfrontatywne leksyki języków pokrewnych*, [w:] *Słownictwo języków słowiańskich w aspekcie porównawczym*, red. M. Łęsiów, Lublin 1987; K. Wojan, *Homonimia międzyjęzykowa – analiza dorobku językoznawstwa europejskiego*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III. Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, red. G. Szpila, Kraków 2005; P. A. Будагов, *Ложные друзья переводчика*, [w:] *Человек и его язык*, Москва 1974; С. М. Грабчиков, *Межъязыковые омонимы и паронимы. Опыт словаря русско-белорусских омонимов и паронимов*, Минск 1980; В. Дубчинский, *Межъязыковые лексические омонимы*, Харьков 1993; М. Рильский, *Из размышлений переводчика*, „Новый Мир” 1954, nr 9; А. Шыдлоўскі, *Пра фальшывых сяброў перакладчыка*, „Полымя” 1970, nr 3.

białoruskiego poety na język polski powinno brzmieć: *Jan Kupała*. Jeśli bowiem zastosować w polskim tekście formę *Janka*, to tak naprawdę stanowi ona właśnie złudny odpowiednik, gdyż niezorientowany polski czytelnik będzie myślał, że zdanie dotyczy kobiety.

W takiej sytuacji można by zastanowić się nad ustanowieniem dwóch rodzajów normy:

- 1) norma specjalistyczna (profesjonalna) – czyli forma nazwiska zbliżona do białoruskiej (*Janka Kupała*) stosowana w polskich tekstach przeznaczonych dla osób zorientowanych w tematyce białoruskiej (choć wadą tego rozwiązania jest i to, że i tak w języku polskim forma *Janka* – abstrahując od płci osoby noszącej to imię – wskazuje na familiarny, skrócony charakter imienia, czego przecież nie zawiera w sobie oryginał);
- 2) norma użytkowa – czyli forma nazwiska niepozostawiająca wątpliwości polskiemu czytelnikowi (*Jan Kupała*) stosowana w tekstach przeznaczonych dla laików i służących popularyzacji białorusistyki.

Istnieje jednak niebezpieczeństwo nierozróżniania tych norm i ich mieszania, stąd bezpieczniejszy wydawałby się jeden wariant tego nazwiska.

Złudnymi odpowiednikami byłyby także formy *Janko Kupała* czy *Janek Kupała*. Tylko pozornie są one zbliżone do białoruskich wzorców. Pierwszy wariant nie zawiera akania, które nie istnieje w polszczyźnie – taka forma z samogłoską *-o* wyraźnie także wskazuje, że nie chodzi o kobietę. Jednak wadą tego rozwiązania jest to, że wskazuje ono na familiarną (niepoważną) i skróconą formę imienia, a przecież nie taki przekaz niesie oryginał. Podobnie rzecz się ma z drugim wariantem.

Trzeba chyba się zgodzić, że w polszczyźnie nie ma odpowiednich środków, by odzwierciedlić typowo białoruskie cechy językowe. Można zatem próbować je oddać za wszelką cenę i ryzykować niezrozumienie czy dwuznaczność (lub nawet śmieszność – czasem formy takie mogą być kojarzone z wariantami imion stosowanymi w stosunku do dzieci, np. sformułowanie *wiersze Piatrusia Cyhuna* powoduje to, że można pomyśleć, że chodzi o młodego autora czy nawet o dziecko, zachodzi bowiem mylne skojarzenie z pol. *Piotruś* będącym zdrobnieniem od *Piotr*) jak w przypadku formy *Jan-ka Kupała* lub pogodzić się, że w języku polskim trzeba użyć innych środków, nawet dalekich od oryginału, by oddać jego istotę.

Czy zatem należy tłumaczyć dosłownie, czy przekazywać w jednym języku istotę drugiego? To pytanie, które od zawsze towarzyszyło tłumaczom. Jednak nie bez kozery nazwę programu stypendialnego dla Białorusinów przetłumaczono na język polski jako *Program stypendialny Rzeczypospolitej Polskiej im. Konstantego Kalinowskiego*. W tak oficjalnej nazwie forma *Kastusia* zamiast *Konstantego* wyglądałaby dla Polaków dziwnie i nieformalnie.

Należy też pamiętać, że wybór określonej formy nazwiska niesie za sobą dalsze niebezpieczne konsekwencje. Do tej pory rozważaniu została pod-

dana jedynie mianownikowa forma nazwiska. W zależności od tego, jaką postać wybierze użytkownik języka polskiego, powinien konsekwentnie stosować wzorzec odmiany (zob. przykłady w poniższej tabeli).

Mianownik	Janka Kupała	Janko Kupała	Janek Kupała	Jan Kupała
Dopełniacz	Janki Kupały	Janka Kupały	Janka Kupały	Jana Kupały
Celownik	Jance Kupałe	Jankowi Kupałe	Jankowi Kupałe	Janowi Kupałe
Biernik	Jankę Kupałę	Janka Kupałę	Janka Kupałę	Jana Kupałę
Narzędnik	Janką Kupałą	Jankiem Kupałą	Jankiem Kupałą	Janem Kupałą
Miejscownik	Jance Kupałe	Janku Kupałe	Janku Kupałe	Janie Kupałe
Wołacz ²	Janko Kupała!	Janku Kupała!	Janku Kupała!	Janie Kupała!

Jak widzimy w tabeli, najbezpieczniejsze formy znajdują się w ostatniej kolumnie (wobec nich nie ma żadnych wątpliwości). Można je stosować z dodaniem w nawiasie komentarza, np. *Jan Kupała (błrus. Janka Kupała) to jeden z najznamienitszych białoruskich poetów*. Taki manewr stosują także niektóre białoruskie wydania – w pierw podają nazwisko w rodzimej wersji zapisane cyrylicą, a potem w nawiasie oryginalne brzmienie i zapis (np. nazwisk polskich i niemieckich, a także innych.). Wydaje się, że jest to najlepsze wyjście szanujące konwencje zarówno rodzime, jak i zagraniczne.

Kontrowersje budzą kolumny pierwsza i druga. W pierwszej z nich wzór odmiany jest taki, jak rzeczowników żeńskich, gdyż rzeczowniki w języku polskim zakończone na samogłoskę *-a* mają właśnie taki paradygmat. Często spotyka się w dopełniaczu kontaminację form z dwóch pierwszych kolumn: M. *Janka Kupała*, D. **Janka Kupały* (męski wzór odmiany), podczas gdy konsekwentnie powinien być zachowany żeński paradygmat – D. *Janki Kupały*. Jak widać, wybór formy mianownikowej jest bardzo ważny i nakłada na użytkownika języka polskiego pewne zobowiązania. Forma *Janko Kupała* wydaje się rozsądnym kompromisem między białoruskimi i polskimi zasadami. Jest ona zbliżona do oryginału, a przy tym w języku polskim jednoznacznie określa mężczyznę. Może być jednak kojarzona ze zdrobniąłą formą imienia, czego nie zawiera oryginał.

Nie jestem zwolennikiem metody ilościowej, ale dla porządku warto podać, że forma *Jan Kupała* występuje w Internecie 459 razy, *Janka Kupała* – 4720, *Janko Kupała* – 689 (stan na 7 września 2011).

Za formą *Jan Kupała* przemawia również inny fakt – zwyczaj językowy.

„Wiele nazw własnych zostało spolszczonych już dawno i ta pisownia, **niezależnie od tego, czy jest zgodna z zasadami transkrypcji lub transliteracji** [podkreślenie – R. K.], czy nie, musi zostać zaakceptowa-

² „Nazwiska kobiet i mężczyzn mają wołacz równy mianownikowi, np. (*panie*) *Nowak!*, nie: **Nowaku!*, (*panie*) *Kowalski!*; dotyczy to także żeńskich nazwisk na *-a*, do niedawna przyjmujących w tym przypadku końcówkę *-o*, np. (*pani*) *Malinowska!*, (*pani*) *Wiśniewska!* (nie: **Malinowsko!*, **Wiśniewsko!*). Użycia te są jednak rzadkie, gdyż w języku polskim posługiwanie się nazwiskami w formułach adresatywnych nie należy do dobrego tonu” – za: *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, red. A. Markowski, Warszawa 2010, s. 1689.

na przez wszystkich użytkowników języka polskiego. W tej grupie możemy wymienić takie nazwiska, jak Szekspir, Waszyngton, Szopen, Russo, Wolter, Molier, Balzak. Natomiast wśród nazw geograficznych – Paryż, Londyn, Akwizgran, Rzym, Mediolan, Wenecja i wiele innych³”.

Zrozumiała jest białoruska tendencja do zachowania oryginalności rodzimych imion w opozycji do rosyjskich czy polskich, np. błrus. *Mixacь* w opozycji do ros. *Mixauл* czy pol. *Michał*. Oczywiście, zwolennicy tej tendencji mogą konsekwentnie przenosić te formy do innych języków, trzeba jednak pamiętać, że w języku polskim formy takie też istnieją, ale mają inne zabarwienie stylistyczne. Stąd stanowią złudne odpowiedniki przynajmniej w tekstach popularnonaukowych, których czytelnicy nie mają pojęcia o formach imion białoruskich.

Poniżej fragment rozmowy na temat białoruskich imion:

„[...] ў пачатку 20 стагодзьдзя беларуская мова набывае статус пісьмовай. У гісторыі Беларусі гэта пэрыяд, прасякнуты ідэяй нацыянальнага адраджэньня, калі робіцца сьвядомы акцэнт на нацыянальную самабытнасьць і адметнасьць.

Так, на старонках «Нашай Нівы» беларускі іменаслоў выступае пераважна не ў клясычным праваслаўным і каталіцкім варыянтах, а ў **значнай ступені апрацаваным у беларускіх вуснамоўных традыцыях** [podkreślenie – R. K.]. Найболей адметную яго рысу складаюць ацэначныя і ўсечаныя формы тыпу Алесь, Габрусь, Вінцук, Паўлюк, Стэфка, Марыся. Галоўнае, **яны ўжываюцца як нэўтральныя імёны, і нават у тэкстах афіцыйных паведамленьняў** [podkreślenie – R. K.].

«Мы, студэнты-беларусы Пецяўбургскага Унівэрсытэта і староньнікі Адраджэньня Беларусі, гарача вітаем Рэдакцыю „Нашай Нівы” ... Падпісаны Міхалка Навіцкі, Сергей Стрэльчэня, Язэп Дубінскі, Кастусь Цэкалоўскі...»

– Як тут не ўзгадаць паэтычныя псеўданімы – Янка Купала, Янук Журба, Цішка Гартны...

– Безумоўна, яны, а таксама іншыя аўтарскія подпісы-саманазвы тыпу «Юрка Бусел з-пад Слуцку» ці «Грышка Кажан» – выразная адзнака адраджэнскіх тэндэнцыяў і праява замацаваньня нацыянальнай іменалягічнай спэцыфікі [...].

– Сучасныя беларускія імёны – гэта зьмененыя, трансфармаваныя паводле законаў беларускай фанэтыкі і марфалёгіі ў асноўным грэцкія і рыма-каталіцкія імёны. Часам запазычанае імя набывае нават некалькі варыянтаў – так, грэцкае Пётар у нас мае такія варыянты: Пятрусь, Пётра, Пятро, Пятрок, Пятрук і нават жаночы адпаведнік Пятруня.

Падобная варыянтнасьць аднаго кананічнага імені (дужа часта запісанага толькі ў афіцыйных паперах) – вось нашая спэцыфіка. Яна яшчэ ў максымальнай адаптаванасьці каляндарнага імені да

³ *Wielki słownik ortograficzny PWN*, red. K. Polański, art. 59.1., <http://so.pwn.pl/zasady.php?id=629598>.

мэнтальных чыньнікаў мяккасьці, прыязнасьці, адсутнасьці афіцыезу. І тое, што аднаго чалавека называюць па-рознаму, для беларусаў як бы і норма. Адзін з пэрсанажаў апавяданьня Фёдара Янкоўскага «Цёзка» распавядаў:

«Мяне дома ўсе, і сваякі мае ўсе, завуць Язэп, а ксёндз і пан звалі Юзаф. А вайсковы пісар у рускай царскай арміі запісаў і звалі мяне Восіп альбо Осіп – хто як...»⁴.

Z powyższego fragmentu wynika, że to „białoruskie ustne tradycje” doprowadziły do takich „okrojonych” form imion. Na polskiej wsi także można było spotkać formy typu *Maryśka*, ale dziś nie mają one w języku polskim osobnego statusu, lecz stanowią warianty zdrobnień pełnych imion.

Inna kwestia to podkreślana wielość wariantów imion, jak np. *Пётар, Пятрусь, Пётра, Пятро, Пятрок, Пятрук*. W polskich przekładach lepiej więc używać tych form, które są jednoznaczne dla polskiego czytelnika. Ukłonem w stronę białoruską byłoby proponowane wyżej zapisywanie oryginalnego brzmienia imienia nazwiska w nawiasie zaraz po polskim przekładzie. Takie rozwiązanie pozwala zarówno uniknąć dwuznaczności, jak i uszanować polską i białoruską konwencję pisowni imion i nazwisk.

⁴ Т. Валодзіна, В. Ракіцкі, *Як і чаму беларусы выбіралі імёны*, http://kryuja.org/artykuly/bielaruskaja_atliantyda/jak_i_czamu_bielarusy_vybirali_imjony.html, 08.04.2008.